Leśne kompleksy

Jest ich dziewiętnaście, rozsianych na terenie całego kraju. W ich skład wchodzi w większości po kilka nadleśnictw. Mowa oczywiście o leśnych kompleksach promocyjnych, które powołano m.in. w celu promocji proekologicznej oraz wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, której założenia zawiera „Polityka leśna państwa".

Co tak naprawdę w lkp się dzieje? Teoretycznie całkiem sporo. Na szerszą niż gdzie indziej skalę prowadzona jest ochrona bioróżnorodności, poprzez np. pozostawianie drzew dziuplastych, introdukcję i reintrodukcję zwierząt, restytucję rzadkich gatunków drzew i krzewów (cis) czy też – i tu ciekawostka – ocenę wielkości zasobów grzybów w lasach (metodą ankietową). W lkp wdrażane są nowatorskie działania hodowlane, w tym m.in.: popieranie naturalnego sposobu odnawiania lasu (praktykowane zamiast odnowienia sztucznego) czy zalesiania gruntów porolnych sadzonkami mikoryzowanymi oraz różnorakie działania ochronne, np. wykonywanie zadań prognostycznych (przed szkodnikami oraz przeciwpożarowej). Są to tylko nieliczne zadania realizowane na terenie lkp związane z szeroko pojętą, wielofunkcyjną gospodarką leśną. Jednak większość z tych zadań, (jeśli nie wszystkie) realizowane są praktycznie w każdym nadleśnictwie. Nie wykluczając jeszcze jednej kwestii. Edukacji.

Czy jest ktoś, kto na hasło „leśny kompleks promocyjny" nie pomyślał: – *Aha, edukacja, edukatorzy?*

Czytając prasę leśną – a właściwie doniesienia dotyczące otwarcia kolejnego obiektu edukacyjnego na terenie LKP „X" – odwiedzając liczne imprezy o charakterze przyrodniczym czy też obserwując codzienność pracy ludzi zatrudnionych w lkp, w sposób i oczywisty narzuca się takie stwierdzenie. W kilku publikacjach sygnowanych logiem Lasów Państwowych (np. „Nadzieja ma kolor zielony" czy „Lasy w Polsce 2007"), lkp spełniają tylko tę jedną funkcję. O innych nie ma większych wzmianek.

Z pytaniem o rolę edukacji w działalności lkp zwróciłem się do DGLP. Odpowiedział na nie **Jacek Stocki**, starszy specjalista w Wydziale Ochrony Lasu: – *Niewątpliwym sukcesem leśnych kompleksów promocyjnych jest prowadzona na wielką skalę edukacja przyrodniczo-leśna, szczególnie dzieci i młodzieży. Niestety lkp nie stały się rozsadnikiem nowych pomysłów, miejscem tworzenia i wdrażania działań innowacyjnych z zakresu gospodarki leśnej. U podstaw tego leżą: niedostatek nowych koncepcji, niechęć do ich wprowadzania ze względu na ryzyko z tym związane, bariery m.in. finansowa i formalna*. Stocki proponuje także, aby wykorzystywać w celu zmiany tego stanu znajdujące się na terenach leśnych kompleksów promocyjnych leśne zakłady doświadczalne szkół wyższych, jako podmioty przygotowane do wprowadzania innowacyjności w wielu aspektach związanych z gospodarką leśną. – *Istniejący potencjał lzd to gotowe kompleksy powierzchni doświadczalnych i dydaktycznych, bursy studenckie z pełnym wyposażeniem hotelowym i edukacyjnym, oraz zapleczem intelektualnym macierzystych wydziałów leśnych.* Należałoby jednocześnie rozważyć doposażenie tych lkp, które mają na swoim terenie leśne zakłady doświadczalne w nowoczesny sprzęt, maszyny i urządzenia, co daje możliwość testowania i wdrażania na tym terenie nowoczesnych technologii nieinwazyjnych dla środowiska leśnego.

Wiele osób podnosi, że idea powstania lkp była słuszna, zapał wielki, ale zabrakło zrozumienia i odwagi w podejmowaniu decyzji. Bo w to, że finansowo nie opłaca się wspierać innowacyjności uwierzyć ciężko. Nie inwestując w naukę nie tylko stoimy w miejscu. Przy obecnym tempie rozwoju świata, zaczynamy się cofać. Bardzo trafnie podsumował całą sytuację prof. **Andrzej Szujecki**, twórca koncepcji leśnych kompleksów promocyjnych, odpowiadając na pytanie, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy: – *Brak właściwej organizacji zarządzania lkp i niewiara w celowość ekosystemowego podejścia do gospodarki. Menadżerski system zarządzania interesuje się tylko natychmiastowymi sukcesami wyrażającymi się zyskiem ekonomicznym.*

W jaki wobec tego sposób zmienić istniejący stan rzeczy? Czy faktycznie tylko te kompleksy, na terenie których znajdują się leśne zakłady doświadczalne, mogą w pełni wywiązywać się z założeń, jakie przyświecały ich powstaniu? Co wobec tego z pozostałymi? Może po prostu czas na zmiany, aby w przyszłości na punkcie leśnych kompleksów promocyjnych leśnicy nie musieli mieć... kompleksów.

Na pocieszenie pozostaje tylko edukacja – jeśli o nią chodzi, to faktycznie ta prowadzona na terenie większości lkp jest imponująca. Choć, trzeba to przyznać, nie tylko tam edukacja kwitnie.

BARTOSZ SZPOJDA ■



W 2007 r. w leśnych kompleksach promocyjnych 150 tys. osób wzięło udział w lekcjach prowadzonych na terenie obiektów edukacyjnych, 25 tys. uczestniczyło w konkursach edukacyjnych (przyrodniczych), a 100 tys. osób zwiedziło wystawy edukacyjne